

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Kruszewski Stanisław, Zdziarski Mirosław: Prawodawstwo robotnicze

Źródło:

Ekonomista Rok 22 1922 Tom 3 kwartał 3 strony 131-146

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

KRONIKA SPOŁECZNA.

I. Prawodawstwo robotnicze.

Przed wojną obowiązywały na ziemiach polskich 3 prawodawstwa robotnicze: rosyjskie, niemieckie i austriackie. Z nich rosyjskie dotyczyło największego obszaru i największej ilości robotników, było ono jednak najbardziej konserwatywne i dla klasy robotniczej najwięcej niekorzystne.

Ochronne prawodawstwo rosyjskie dotyczyło tylko robotników fabrycznych i górniczo-hutniczych. Rzemieślnicy, chałupnicy, robotnicy budowlani i rolni pozbawieni byli zupełnie jakiejkolwiek ochrony prawnej. Zgodnie z prawami rosyjskimi, czas pracy ograniczony był do 11½ godziny, a w soboty i dnię przedświąteczne do 10 godzin. Praca świąteczna i niedzielna była niedozwolona. Od tego były jednak liczne odchylenia. Więć wskutek porozumienia wzajemnego pomiędzy przedsiębiorstwem i robotnikiem, robotnik mógł być zatrudniony w niedzielę wzamian dnia powszedniego. Również dopuszczane były, za zgodą robotnika, ze względu na warunki techniczne fabrykacji roboty nadliczbowe.

Pozatem istniał zakaz pracy nocnej dla dzieci poniżej lat 15, i wogóle zakaz zatrudniania w fabrykach dzieci w wieku poniżej 12. Dzień roboczy dla dzieci poniżej lat 15 nie mógł przekraczać na dobę 8 godzin, przytem po 4 godzinach pracy powinna być przerwa. W stosunku do kobiet istniał zakaz ich pracy w kopalniach pod ziemią, jak też zakaz pracy nocnej.

Za rosyjskich czasów każdy robotnik winien był posiadać wydaną przez przedsiębiorstwo książeczkę obrachunkową, w której notowano wszystkie jego zarobki, zaliczki, należności fabryce i t.d., dowód zaś osobisty, bez którego żaden obywatel państwa rosyjskiego obywać się nie mógł, obowiązany był złożyć robotnik w kantorze przedsiębiorstwa. Ten warunek kontraktu najmu dla robotników był bardzo krępujący.

Inspekcja fabryczna, istniejąca za czasów rosyjskich, poddana była kontroli organów administracyjnych, była więc poniekąd instytucją pomocniczą dla policji. Prawo, dotyczące się legalizacji organizacji zawodowych, utrudniało raczej legalne istnienie związków robotniczych, bowiem byt ich uwarunkowany był wielu uciążliwymi przepisami i nadto zamknięcie ich uzależnione było od rozporządzeń administracyjnych, a nie sądowych. Dlatego też związki zawodowe istniały przeważnie nielegalnie.

W zakresie ubezpieczeń społecznych istniało jedynie prawo o wynagrodzeniu poszkodowanych skutkiem nieszczęśliwych wypadków robotników i pracowników oraz członków ich rodzin w przedsiębiorstwach fabrycznych, górniczych i hutniczych. Prawo to przewidywało wydawanie poszkodowanemu w razie nieszczęśliwego wypadku zapomóg do czasu powrotu zdolności do pracy, albo do dnia uznania utraty zdolności do pracy za stałą. W ostatnim wypadku przedsiębiorstwo obowiązane było wypłacać poszkodowanemu rentę w wysokości, dochodzącej do $\frac{2}{3}$ rocznego zarobku robotnika.

Toż samo obowiązywało w razie śmierci poszkodowanego. Jednak odstępstwa na zniżkę należnego tu odszkodowania były dozwolane na mocy umowy poszkodowanego z przedsiębiorcą. Fakty takie nie były rzadkie ze względu na długotrwałość i wysoki koszt procesów sądowych przy jednoczesnym zawieszeniu wypłat zarobkowych.

Prawodawstwo robotnicze Austrii i Niemiec było daleko liberalniejsze. W obu państwach istniały konstytucyjne dla robotników ustawy ochronne co do długości dnia roboczego, względem pracy kobiet, młodocianych i dzieci np. zakaz pracy dzieci w fabrykach do 14 lat i t. d. Inspekcje fabryczne podlegały nie władzom administracyjnym, lecz przemysłowym. Prawa o ubezpieczeniach społecznych rozciągały się nie tylko na poszkodowanych wskutek nieszczęśliwego wypadku, lecz również na wypadek choroby i in-

walidztwa oraz na starość, przyczem istniały, kierowane głównie przez ubezpieczonych, instytucje Kas Chorych. Wreszcie związki zawodowe mogły powstawać i działać zupełnie swobodnie. Utrudnieniem ich działalności pod panowaniem pruskim były obostrzenia, dotyczące języka obrad związkowych. Dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom i ochrony zdrowia istniały poszczególne przepisy, obowiązujące przedsiębiorców bądź przy budowie, bądź przy prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Niepodległe państwo polskie musiało zająć się opracowaniem nowych i przekształceniem odziedziczonych ustawodawstw robotniczych.

Z działalności prawodawczej Państwa Polskiego w pierwszym rządzie przytoczyć należy prawo o 8 godzinnej pracy. Wydane ono było początkowo w listopadzie 1918 r. w postaci dekretu rządu (Moraczewskiego), a następnie zostało uchwalone w roku 1919 przez Sejm, jako ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu. Ustawa ta głosi, że czas pracy wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie, winien wynosić najwyżej 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.

Odchylenia od tej zasady dopuszczalne są jedynie:

a) w wypadkach, spowodowanych szczególnymi udowodnionymi potrzebami zakładu pracy, przyczem na przedłużenie wtedy czasu pracy potrzebne jest specjalne zezwolenie Ministerstwa Pracy, samo zaś przedłużenie nie może wynosić więcej nad 120 godzin na rok i 4 godziny na dobę;

b) w razie nagłych, grożących zakładowi pracy żywiołowych wydarzeń lub nieszczęśliwych wypadków, przyczem czas pracy nie może przekraczać 12 godzin na dobę i sam wypadek musi być niezwłocznie zgłoszony do Urzędu Inspekcji Pracy;

c) w zakładach o ruchu ciągłym czas pracy za zezwoleniem Ministerstwa Pracy może być przedłużony do 56 godzin tygodniowo, wreszcie na mocy decyzji Rady Ministrów, za każdym razem na okres nie dłużej, niż na 3 miesiące w wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowymi.

Zakazana jest również, z wyjątkiem robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby lud-

ności, praca w niedzielę i dni świąteczne. W wypadkach pracy świątecznej przedsiębiorstwo powinno zawiadomić Urząd Inspekcji Pracy. Praca nocna, od godziny 9 wieczór do 5 rano, z wyjątkiem zakładów o ruchu ciągłym, jest wzbroniona. Praca w godzinach nadliczbowych i świątecznych winna być wynagradzana o 50 i 100% powyżej normalnej.

Bardzo ważnemi dla robotników instytucjami są Urzędy Inspekcji Pracy. Inspektorzy pracy, przedtem jako inspektorzy fabryczni, podlegający władzom administracyjnym lub przemysłowym, w bardzo słabym stopniu uwzględniali interesy robotnicze. Dziś w Państwie Polskiem zakres i kompetencje inspektorów pracy normuje specjalny z dnia 3 stycznia 1919 r. dekret o urządzeniu i działalności inspekcji pracy.

Inspekcja pracy w składzie Głównego Inspektora i inspektorów okręgowych, obwodowych oraz podinspektorów ma za zadanie nadzór nad należytem stosowaniem prawa o ochronie cenników, wszczynanie postępowania karnego przeciwko winnym łamania ustawy o pracy w przemyśle, zbieranie danych statystycznych, lustrację zakładów przemysłowych, wreszcie zapobieganie lub załatwianie zatargów pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami.

Prócz podinspektorów, będących przeważnie fachowcami, bądź pod względem znajomości stosunków robotniczych, bądź też w zakresie higieny przemysłowej i zawodowej, do pomocy inspektorom pracy powoływani są specjaliści mężowie zaufania.

Zakres i kompetencje inspektorów nie zostały jeszcze rozszerzone na wszystkie ziemie polskie. W b. dzielnicach austriackiej i pruskiej inspekcje działają jeszcze na mocy dawnego prawodawstwa państw zaborczych.

Zatargi między robotnikami a przedsiębiorcami rolnymi normuje specjalna ustawa z sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi. Ustawa ta ma ważne znaczenie ze względu na charakter rolniczy Polski.

Wszelkie zatargi zbiorowe w rolnictwie poddaje się rozstrzygnięciu 3 instancji: inspektorom pracy w rolnictwie, Komisjom Polubownym oraz Komisjom Rozjemczym. Komisje te składają się z równej ilości przedstawicieli pracodawców i pracowników. Uchylenie się od udziału w Komisjach lub nie stawienie się bez po-

wodów na posiedzenia karane są odpowiednią grzywną. Komisje regulują wszelkie zatargi, powstałe w dziedzinie stosunków wzajemnych między pracodawcami i robotnikami. Orzeczenia ich posiadają moc wykonawczą i podlegają przepisom prawa cywilnego. Umowy prywatne nie mogą być mniej korzystne od umów zbiorowych, ustanowionych przez Komisje Rozjemcze.

W maju 1922 r. na skutek długotrwałego strajku ustawę powyższą rozciągnięto również na zatargi dozorców domowych z właścicielami domów.

W zakresie ubezpieczeń społecznych bardzo ważną ustawą zwłaszcza dla robotników b. Królestwa jest ustawa o Kasach Chorych.

Obowiązkowi ubezpieczenia mają podlegać wszyscy, utrzymujący się z pracy najemnej: robotnicy, zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle, górnictwie, handlu, służba domowa, pracownicy banków, sklepów, biur, urzędnicy gminni i państwowi, pracownicy zakładów gastronomicznych, hoteli, dróg żelaznych, instytucji społecznych, prócz tego pojedyncze jednostki, dobrowolnie ubezpieczające się. O każdym przyjętym do pracy pracownikowi przedsiębiorcy pod grozą kary winni w ciągu 3 dni zawiadomić zarząd Kasy Chorych.

Kasa Chorych udziela ubezpieczonym w razie choroby w ciągu 26 tygodni bezpłatnej pomocy lekarskiej i zasiłku pieniężnego w wysokości 40—60% płacy ustawowej. Udziela również specjalnych świadczeń i zasiłków w razie połogu, pogrzebu lub w innych wypadkach, wymagających pomocy lekarskiej. Prawo do zasiłku uzyskuje się po 6-ciu tygodniach członkostwa i zachowuje w ciągu miesiąca po opuszczeniu zatrudnienia. W celu udzielania pomocy lekarskiej Kasa Chorych angażuje dyplomowanych lekarzy, dentystów, felczerów i akuszerki, przyczem członkowie Kasy mają prawo wolnego wyboru lekarza z pośród tych z którymi Kasa zawarła umowę.

Fundusze Kasy składają się ze składek, wnoszonych w $\frac{2}{5}$ przez ubezpieczonych pracowników i $\frac{3}{5}$ przez ich pracodawców, ewentualnie przez państwo lub gminę. Składki są zgóry określone, zależnie od ustawowej płacy zarobkowej, której ustawa przewiduje 12 grup. Część składek, przypadającą na ubezpieczonych, przedsiębiorca obowiązany jest potrącać przy wypłacie należnych pra-

ownikom zarobków. Za terminowe wpłacenie składki odpowiedzialny jest pracodawca.

Władzami instytucji Kas są Rady i Zarządy Kasy, złożone z $\frac{1}{3}$ przedstawicieli przedsiębiorców i $\frac{2}{3}$ przedstawicieli ubezpieczonych. Wybory delegatów na okres 3 letni dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i oddzielnie przez pracodawców. Rada i Zarząd Kasy są organami kierującymi instytucją, uchwalają preliminarze budżetowe, zawierają umowy z lekarzami, reprezentują Kasę nazewnątrz, załatwiają bieżące sprawy administracyjne.

Instytucje Kas Chorych, prócz b. zaboru pruskiego i austriackiego, gdzie Kasy Chorych istniały i przed wojną, a teraz są reorganizowane na nowych podstawach, zorganizowane już są w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Do ważnych spraw społecznego prawodawstwa Państwa Polskiego należy unormowanie przepisów o organizacjach zawodowych. Dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych ustanawia rejestrację związków zawodowych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Dekret przewiduje zarejestrowanie jedynie centrali Związku, oddziały jego zawiadamiają tylko o swem powstaniu odpowiedniego inspektora pracy.

Odmowa rejestracji związku może nastąpić w wypadkach niedostosowania statutu do obowiązujących przepisów. Rejestracja związku lub jej odmowa winny być załatwione w ciągu 20 dni. Zawieszenie działalności związku może nastąpić jedynie na mocy decyzji Sądu Okręgowego.

Prócz powyższych ustaw i dekretów, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej bądź opracowywuje bądź już opracowało i przedłożyło Sejmowi do przyjęcia szereg innych projektów ustaw, dotyczących urlopów robotniczych, sądów rozjemczych, pracy chałupniczej, pracy młodocianych, kobiet i t. d.

II. Organizacje robotnicze.

Organizowanie się robotników polskich było wielce utrudnione w stosunkach politycznych, które istniały u nas przed wojną. W b. Królestwie Polskiem pod panowaniem rosyjskiem tworzenie robotniczych Związków Zawodowych było prawie zupełnie wzbronione i ścigane. Tylko krótki okres czasu w 1906

i 1907 roku istniały legalne organizacje zawodowe następnie zaś były one zamykane, wznowiły więc działalność nielegalną.

Cały okres czasu od rewolucji 1905—6 r. do utworzenia niepodległego Państwa Polskiego przetrwały tylko związki zwane „polskimi“, głoszące solidarność klas. Nie uznawane jednak przez dużą część klasy robotniczej, zaledwie cierpiane przez rząd zaborczy, nie odgrywały one w życiu robotnika polskiego poważniejszej roli i znaczenia.

Nieco lepiej przedstawiały się sprawy zawodowych organizacji robotników pod panowaniem austriackim i pruskim. Tu przynajmniej istnieć mogły legalne związki. Natomiast brak wielkiego przemysłu fabrycznego i większych środków życia robotniczego, oraz centralistyczne uzależnienie związków polskich, jako lokalnych, od central ogólnopaństwowych w Berlinie i Wiedniu i wynikające na tem tle nieporozumienia osłabiały pracę organizacyjną wśród robotników polskich. Dopiero w połowie 1915 roku po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie ruch robotniczy po raz pierwszy od roku 1905—6 z podziemia ujawnił się publicznie. Jawnie zaczął działać szereg partji robotniczych narodowych i socjalistycznych, chrześcijańskich i żydowskich, różniących się pod względem politycznym i społeczno-ekonomicznym.

Rozpoczął się ruch wiecowy, wznowienie przez władze rosyjskie zamkniętych związków oraz organizowanie nowych, tworzenie organizacji samopomocy gospodarczej (kooperatywy, kuchnie), powstała prasa robotnicza, ożywił się ruch oświatowy.

A. Organizacje zawodowe.

Rozwój ruchu zawodowego na szerszą skalę datuje się właściwie dopiero od 1918 r., od utworzenia niepodległego Państwa Polskiego. Tamowany sztucznie w ciągu dziesiątków lat rozrósł się odrazu do dość poważnych rozmiarów. Podział Polski na 3 dzielnice, odmienne warunki życia politycznego i ekonomicznego w każdej dzielnicy odbiły swe piętno na charakterze organizacji zawodowych każdej dzielnicy.

Przedewszystkiem ruch zawodowy robotników i pracowników Polski nie przedstawia jednolitości. Jest on rozbity na szereg ugrupowań i kierunków. Związki robotnicze dzieliły się na następujące ugrupowania: 1) Klasowe, 2) Polskie, 3) Chrześcijańskie, i 4) Żydowskie.

Związki klasowe grupują się koło Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W łonie ich przejawia się walka na tle politycznem między Polską Partją Socjalistyczną, a Komunistyczną Partją.

Do Komisji Centralnej należą liczniejsze organizacje zawodowe, jak Związek Zawodowy Robotników Rolnych, Związek Kolejowy, Górników, Metalowców i inne.

Ilość oddziałów, oraz stan liczebny związków klasowych, grupujących się koło Komisji Centralnej Związków Zawodowych, ilustrują dane poniższe:

ROK	Ilość Związk. Centralnych	Ilość Związk. Dzieln.	Ilość Związk. lokalnych	Ilość oddziałów	Ilość członków
I.1920	6	26	33	648	253.456
I.1921	14	15	14	832	384.491

oraz szczegółowsza, zestawiona na podstawie ilości członków opłacających składki, tablica (patrz. str. 141).

Tablica ta uwidocznia szybką centralizację ruchu zawodowego, zanikanie zaś związków drobnych, nie odgrywających poważniejszego znaczenia, oraz wzrost wpływów związków i wzrost ich liczebny.

Oprócz związków, podlegających kierownictwu Komisji Centralnej Zw. Zaw. na stanowisku walki klasowej stoją dawne „wolne“ związki b. zaboru pruskiego, skupiające się koło Kartelu Klasowych Związków Zawodowych w Bydgoszczy.

Większość członków tych związków jest narodowości niemieckiej. W 1921 r. liczyły one do 18 tysięcy zorganizowanych. Kartel Bydgoski porozumiewa się stale z ogólno-krajową Komisją Centralną.

Drugiem ugrupowaniem ze względu na liczebność członków i znaczenie są Polskie Związki Zawodowe. Istnienie ich jest dość dawne. Powstały one w b. Królestwie Polskiem, jako przeciwwaga socjalistycznych związków klasowych; odrzucają one zasadę walki klasowej, propagując porozumienie pomiędzy kapitałem a pracą. W b. zaborze pruskiem rozwinęło się bardzo zbliżone co do ideologii Polskie Zjednoczenie Zawodowe.

W połowie 1919 r. Polski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca” posiadał 21.547 członków. Ogółem Polskie Związki Zawodowe liczyły w r. 1919 w byłym zaborze rosyjskim 57.776 zorganizowanych robotników.

Związki te grupowały się koło Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych w Warszawie. Polskie Zjednoczenie Zawodowe liczyło w 1919 r. wraz z robotnikami polskimi w Westfalji i na Górnym Śląsku 360 tysięcy członków. Po odjęciu około 120 tysięcy, przypadających na Westfalję, pozostaje na ziemi polskiej b. zaboru pruskiego 240 tysięcy członków, co łącznie z cyfrą 57.776 zorganizowanych w Polskich Związkach b. Kongresówki stanowi 297 tysięczną siłę liczebną członków ugrupowania Polskich Związków Zawodowych.

Na prawicy ruchu zawodowego stoją związki chrześcijańskie. Nie posiadają one charakteru ściśle zawodowego, stoją na stanowisku harmonji różnych warstw społecznych, posiadają przytem charakter wyznaniowy. W walce ekonomicznej uciekają się do strajków bardzo rzadko. Działalność ich obejmuje więcej pracę oświatową i kulturalno-rozrywkową. Politycznym ich odpowiednikiem jest stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Liczebnie względnie najslabsze grupują w swych szeregach przeważnie robotników niefabrycznych, a więc służbę domową, dozorców, różnego rodzaju robotników niefachowych i t. d.

Nie wszystkie związki chrześcijańskie są podzielone na grupy zawodowe lecz raczej łączą różnozawodowe ugrupowania. Częściej bywają one klubami robotniczymi, niż organizacjami dążącemi do poprawy bytu materialnego robotników.

W 1919 r. liczyły one w b. Królestwie Polskiem zaledwie 35.836 zorganizowanych, z czego więcej niż połowę stanowili robotnicy rolni, dozorczy domowi, robotnicy niefachowi, posłańcy i t.p.

W ostatnich czasach ruch chrześcijański wzmógł się znacznie.

Robotnicy żydowscy. do ostatnich czasów organizowali się w samodzielnych żydowskich związkach zawodowych, które w początkach ruchu rozbite były na 3 ugrupowania, odpowiednio do 3 kierunków politycznych żydowskiego ruchu robotniczego: Bundu, partji Poalej-Syon i partji Vereinigte (Zjednoczona Partja Socjalistyczna).

W 1920 r. związki te zjednoczyły się pod kierownictwem Rady Centralnej Związków Branżowych, w której przewagę ma

partja Bund. Związki te stoją na stanowisku walki klas i przeprowadzają z pokrewnymi pod względem ideologii klasowymi związkami polskimi wspólnie ważniejsze wystąpienia.

W końcu 1921 r. żydowskie związki połączyły się na zasadach federacyjnych ze związkami, reprezentowanymi przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Związki żydowskie posiadają przeważnie charakter rzemieślniczy. Odpowiada to w zupełności rzemieślniczemu charakterowi proletariatu żydowskiego.

Ogólna liczba robotników, zorganizowanych w żydowskich związkach klasowych, w 1919 r. wynosiła, zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy 91.676. Cyfra ta, choć może nieco zaduża, nie obejmowała żydowskich robotników Galicji, wchodzących do ogólnych związków klasowych, oraz obecnie licznie zorganizowanych robotników żydowskich z Kresów Wschodnich, gdzie organizowanie się robotników dozwolone zostało dopiero po ustaleniu stosunków pokojowych z sąsiednią Rosją Sowiecką. Najlichnieszymi organizacjami zawodowymi robotników żydowskich są: Związek robotników igły (około 10 tys. członk.), Związek robotników skórzanych (przeszło 8 tysięcy członków), Związek robotników włóknistych (około 7 tys.) i inne. Liczną grupę związków stanowią tu związki ogólne i nefachowe.

Niezależnie od związków robotniczych istnieje szereg związków pracowniczych. Pod względem ideowym związki te nie ustaliły przeważnie swych zasad, pod względem zaś organizacyjnym niescentralizowane i niezjednoczone. Nie posiadają też te organizacje poważniejszego znaczenia w życiu pracowniczym i społecznym Polski, utrzymując więcej charakter oświatowo-kulturalny i klubowy.

Liczba związków pracowniczych jest dość liczna. W maju 1919 r. Ministerstwo Pracy naliczyło 52 związki pracownicze, których główną część stanowiły związki pracowników handlowych, bankowych i przemysłowych.

Pozatem zorganizowani byli w związkach nauczyciele zarówno szkół średnich, jak i powszechnych, oraz urzędnicy państwowi. Za czasów okupacji niemieckiej, następnie za czasów polskich były czynione próby połączenia licznych, lokalnych związków w jedną organizację.

Stan Związków Zawodowych należących do Komisji Centralnej Zw. Zaw.
w 1920 i 1921 r. ¹⁾.

NAZWA ZWIĄZKU	1 stycznia 1920 r.		1 stycznia 1921 r.		1 stycznia 1922 r.	
	Ilość oddział.	Ilość członk.	Ilość oddział.	Ilość członk.	Ilość oddział.	Ilość członk.
1 Związk. Zawod. Rob. Rolnych	104	70.929	74	96.000	80	110.152
2 Przemysł Górniczy. . .	70	44.996	101	30.624 ²⁾	122	39.046
3 „ Metalowy	79	39.583	85	31.960 ³⁾	75	26.890
4 „ Drewniany	38	5.106	44	9.310	72	10.710
5 „ Budowlany	44	14.885	61	9.413	86	15.646
6 „ Chemiczny	24	5.951	35	7.386	47	7.300
7 „ Papierniczy.	6	1.168	7	1.643	6	1.443
8 „ Gazowni	1	630	13	680	4	1.342
9 Zjednoczenie Zw. Prac. Drukarskich	14	3.260	14	3.258	15	13.510
10 Zw. Zaw. Rob. Przem. Włóknistego.	22	18.462	27	44.627	28	68.394
11 „ Szklanego	17	2.815	17	3.558	23	3.204
12 „ Skórzanego	11	3.146	14	4.760	30	8.156
13 „ Garbarskiego	1	365	8	2.080	6	1.200
14 „ Spożywczego	37	3.747	35	3.188	57	10.266
15 „ Tytuniowego	1	337	2	1.129	2	2.185
16 „ Cukrowni	42	3.226	40	2.607	40	2.812
17 „ Kolejarzy	2	2	123	92.185	121	77.141
18 „ Rob. Miejskich	3	1.791	3	8.300	7	9.580
19 „ Niefachowy	16	8.500	18	3.600	—	—
20 „ Kielnerów i Prac. Gastronomicznych . . .	20	4.081	23	5.912	20	5.000
21 „ Prac. Żeglugi	9	1.908	7	2.000	6	1.500
22 „ Krawców	10	2.997	13	4.000	18	2.440
23 „ Kapeluszników	1	808	4	763	8	1.307
24 „ Rob. Browarnian. . . .	10	1.377	6	1.578	6	1.300
25 „ Prac. Handlowych . . .	9	2.153	14	2.147	—	—
26 „ Dozorc. Domowych . .	5	1.196	6	3.915	11	3.856
27 „ Tramwajarzy	4	3.850	3	4.156	4	4.388
28 „ Prac. Więziennych . .	26	1.200	26	1.200	—	—
29 Związki różne, Nieokreś- lone lub drobne.	23	4.995	9	2.512	17	16.631
Razem	648	253.456	832	384.491	911	445.774

¹⁾ Dane dla tej tablicy wzięte z Kalendarza Robotniczego P. P. S. na r. 1922 z artykułu Z. Zaremby: Ruch zawodowy w Polsce str. 140 — 156.

²⁾ Związek Zawodowy Kolejarzy przez pewien okres czasu, pomimo swego klasowego stanowiska, do Komisji Centralnej nie należał. Akces swój do ugrupowania klasowych związków zawodowych zgłosił dopiero w końcu 1920 r.

³⁾ Spadek liczby członków w Związku Górniczym i Metalowym spowodowany został ustąpieniem części największej przemysłowej Śląska Cieszyńskiego (kopalnie Karwińskie) Czecho-Słowacji).

W końcu 1916 r. powstała w b. zaborze rosyjskiem Rada Polskich Stow. Pracowniczych, grupująca 14 organizacji; rychło jednak znikła, jako nieżywotna.

Na terenie Galicji spróbowano również zjednoczyć związki pracownicze w Zrzeszeniu Związków Zawodowych Urzędników Prywatnych z siedzibą w Krakowie, lecz i temu Zrzeszeniu nie udało się zostać centralą stowarzyszeń pracowniczych.

Związkowy ruch pracowniczy pozostaje nadal słaby, niezjednoczony i poważniejszej roli w życiu pracowniczem nie odgrywa głównie z tych powodów, że większość pracowników ma nadzieję zmienić swe stanowiska z podwładnego na kierownicze, a nawet założyć własne przedsiębiorstwo. Danych dokładniejszych o ilości członków w tych związkach niema, odsetek jednak zorganizowanych w stowarzyszeniach pracowników nie jest mały. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że pracownicy kolejowi należą bądź do poszczególnych Związków Zawodowych Kolejarzy narówni z prostymi robotnikami i rzemieślnikami kolejowymj, a tylko nieznacznie do Zrzeszenia Biuralistów.

Ogólną liczbę biuralistów ugrupowanych w organizacjach zawodowych w Polsce (bez stowarzyszeń pracowniczych) na podstawie danych z 1919 r. A. Landego w Biuletynie M. P. i O. S. po wprowadzeniu pewnej korekty co do liczby członków Związków Klasowych przedstawia następująca tablica:

NAZWA ZRZESZENIA	Liczby absolutne	%
Komisja Centralnych Związków Zawod. wraz z Kartelem Bydgoskim	402.491	48,6
Związki Branżowe (Żydowskie)	91.676	11,1
Polskie Związki Zawodowe.	297.776	36,0
Zjednoczenie Robotn. Chrzecjańskich . .	35.836	4,3
Razem .	827.779	100

Nieco odmienne cyfry podaje K. Dagnan w artykule: „Pracownicze Związki Zawodowe w Polsce w r. 1921“, w Pracy i Opiece Społecznej (rok I—zesz. I). Dane swoje p. Dagnan opiera na

Tablica zorganizowanych robotników i pracowników w związkach zawodowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

№	GRUPY PRZEMYSŁU	Ilość zorganizowanych robotników według ideowych centralnych związków									
		Polskie Zjednocz. Zawodowe (kier. narodowego)	Kom. Centralnych Związk. Zawod. (kier. socjalist.)	Kom. Centralnych Chrześcijańsk. Zw. (kier. Chrz.)	Związk. klas Z.Z. Żydowskich (kier. socjalistyczn.)	Związki robotni-ków luźne	Związki pracow-ników luźne	R a z e m	% od sumy		
1	Rolnictwo, ogrodnictwo	210.788	96.000	29.230	—	250	—	336.268	25,8		
2	Leśnictwo	—	—	—	—	—	—	—	—		
3	Górnictwo	14 000	30.624	4.920	—	—	—	49.544	3,8		
4	Przem. Miner. Ceramiczny	480	3.558	886	—	—	—	4.924	0,4		
5	Hutn. i mech. przerób metali	24.000	31 960	12.725	3.400	—	—	72.085	5,5		
6	Przemysł Maszyn. i Elektrot.	2.820	—	—	—	—	—	2.820	0,2		
7	Chemiczny	—	7.300	3.065	—	—	1.200	11.565	0,8		
8	Włóknisty	79.235	44.627	16.390	12.000	—	—	151.252	11,7		
9	Papierniczy	—	2.127	2.030	2.000	—	—	6.157	0,4		
10	Garbarski.	480	2.080	200	—	—	—	2.760	0,2		
11	Drzewny i Snycerski	—	9.310	3.500	3.000	—	—	15.810	1,2		
12	Spożywczy	1.526	8.502	4.385	4.000	—	—	18.413	1,4		
13	Konfekcji i Galanterji	4.284	9.523	5.123	29.920	—	—	48.130	2,7		
14	Budowlany	28.551	9.403	8.125	—	1.300	—	47.379	3,6		
15	Poligraficzny	175	2.741	—	800	400	—	4.116	0,3		
16	Zakł. użyt. publ. i przed. komun.	3.286	10.816	3.500	300	—	—	17 902	1,4		
17	Handel, kred. i ubezpiecz.	175	2.488	4 659	—	—	18.500	25.822	2,0		
18	Komunik. poczta, telefon	28.640	99.153	6.286	—	69.213	30.000	233.292	18,0		
19	Hotel., Szynekarski i usługi osobow.	7.038	10.223	37.305	7.800	—	—	62.366	4,9		
20	Zakład widowiskowy	180	700	—	—	250	—	1.130	0,1		
21	Wolne zawody	—	—	—	—	—	15.512	15.512	1,2		
22	Wychowanie i szkolnictwo	—	—	—	—	200	33.100	33 300	2,6		
23	Urzednicy państw.	—	—	—	—	—	13.000	13.000	1,0		
24	Różne drobne i nieokreślone	81.240	22.200	11.667	—	10.000	4.000	129.107	9,8		
Razem		486.898	403.335	153.996	62.500	81.613	115.312	1.303.654	100,0		

wiadomościach dostarczonych Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej przez same centrale związkowe. Aczkolwiek dane te wzbudzają pewne wątpliwości, lecz ze względu na dokładne usystematyzowanie ich i na ich stosunkową świeżość (III-ci kwartał 1921 r.), podajemy je w poniższem ugrupowaniu na stronicy poprzedniej.

W każdym bądź razie cyfra 800—900 tysięcy zorganizowanych w związkach zawodowych robotników Polski przedstawia poważny odsetek ogólnej liczby robotników w Polsce, zwłaszcza jeżeli uwzględnić krótki okres organizowania się klasy pracującej Polski.

Formy organizacyjne związków polskich wzorowane są przeważnie na związkach niemieckich. Budowa związkowa polega na tworzeniu związków przemysłowych i ściśłem centralizowaniu administracji, kasy i wogóle wszelkiej działalności. W poszczególnych miejscowościach tworzą się Rady Związków zawodowych, analogiczne do niemieckich kartelów.

Środkami poprawy bytu są, podobnie jak wszędzie, strajki, umowy zbiorowe, interwencje u inspektorów pracy i prasa robotnicza.

W życiu klasy robotniczej Polski związki zawodowe odgrywają już dość poważną rolę pod względem ekonomicznym, a nie-raz i politycznym i dążą do objęcia takiej roli, jaką posiadają „trade union’y”, angielskie, wolne związki niemieckie lub syndykaty francuskie.

B. Robotniczy Ruch Spółdzielczy.

Robotniczy ruch spółdzielczy, podobnie jak i robotniczy ruch zawodowy, jest bardzo niedawny. Rozwinął się on na szerszą skalę dopiero po utworzeniu państwa polskiego. Przedtem kooperatywy spółdzielcze istniały prawie wyłącznie w Galicji. W b. zaborze rosyjskim warunki polityczne i policyjne uniemożliwiały zupełnie szerszą akcję spółdzielczą. Również w czasie wojny i za czasów okupacji niemiecko-austriackiej działalność kooperatyw była słabą i nosiła bardziej charakter samopomocy doraźnej.

Czasów przedwojennych sięga jedynie Warszawski Związek Stowarzyszeń Spółdzielczych, założony w 1911 r. Nie ma on jednak wyłącznie Robotniczego charakteru. Jest to zrzeszenie raczej kooperatyw drobnomieszczańskich, niż robotniczych. Zaledwie kilka kooperatyw robotniczych i to z braku centrali robotniczej

spółdzielni wchodziło w skład Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych, który ideologję swoją opiera na przekonaniu o decydującym wyzwoleniczym znaczeniu dla klasy robotniczej ruchu spółdzielczego.

W 1919 r. po utworzeniu niepodległego państwa polskiego, przy swobodzie koalicji, wzmagająca się drożyzna pcha do gorączkowego zakładania kooperatyw robotniczych. Nietylko rosną liczebnie i finansowe kooperatywy, powstałe za czasów okupacji, ale bodaj przy każdej fabryce, a nawet przy wielu związkach zawodowych powstają specjalne spółdzielnie.

Założony w 1919 r. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych skupia pod swoim kierunkiem wszystkie spółdzielnie robotnicze. Jednocześnie w Galicji odbywa się centralizacja ruchu pod firmą Stowarzyszenia „Proletariat”. W ten sposób scentralizowany robotniczy ruch spółdzielczy przyczynia się do zmniejszenia zysków pośredniczych.

1 Października 1921 r. po dwóch latach istnienia. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych składał się z 74 stowarzyszeń, a galicyjski „Proletariat” z 31, razem 105 spółdzielni, liczących 176.396 członków.

Stan obrotów hurtowni Związku wynosił 441,1 milionów marek, kapitał zapasowy na 1 Stycznia 1922 r. równał się 3627 tys. marek, fundusz społeczny 3364 tys. marek i udziały członków 8159,8 tysięcy marek. Stowarzyszenia związkowe posiadają, oprócz sklepów poszczególnych stowarzyszeń i własnych składów 14 piekarni, 5 rzeźni, 4 warsztaty szewckie, 1 koszykarnię, 1 stolarnię, 1 torebkarnię i 1 ogród warzywny.

Samodzielnie działa i rozwija się obejmujący całą Rzeczpospolitą Centralny Związek Kooperatyw Kolejowych. Do Związku Kolejowego należy większość spółdzielni kolejarskich na drogach żelaznych Rzeczypospolitej.

Prócz stałych funkcji spółdzielczych—usuwania z handlu pośrednika Związek Kooperatyw Kolejowych zajmował się (do niedawna) podziałem wśród kolejarzy aprowizacji, udzielanej przez rząd pracownikom kolejowym.

Związek ten więc spełniał nietylko rolę wolnej kooperatywy. Słabą stroną polskiego pracowniczego ruchu kooperatystycznego jest jego rozbitcie na szereg małych spółdzielni. W Warszawie np. obok Robotniczego Stow. Spożywców, należącego do

Związku Rob. Stow. Spółdzielczych, istnieją: Warszawskie Stowarzyszenie Spożywców, Stowarzyszenie „Poranek” i Kooperatywa „Prąd”, należące do Związku Polskich Stowarz. Spożywczych, a oprócz tego luźne spółdzielnie, jak: Kooperatywa „Światło” „Elektryczność”, kooperatywa Inteligencji Pracującej, spółdzielnia Akademicka i szereg kooperatyw zawodowych, fabrycznych i t. d.

Wśród klasy robotniczej najpopularniejsze Robotnicze Stow. Spożywców posiadało na 1 Października 1921 r. 15 sklepów, 9300 członków, kapitał udziałów 2323 tys. mar. i w ciągu 3 kwartałów koło 50 milionów marek obrotu.

W ostatnich czasach największe stowarzyszenia spożywcze Warszawy połączyły się, tworząc jedną spółdzielnię na całą Warszawę pod nazwą Warszawskiego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w celu rozwinięcia szerszej akcji.

Stanisław Kruszewski i Mirosław Zdziarski.